

Dwór i folwark w Smaszkowie w świetle wizji z 1784 roku.

Rafał Bogusławski

Smaszków – gniazdo rodowe Smaszkowskich to jedna z najstarszych miejscowości leżących w gminie **Błaszki**. Pierwsza wzmianka dotycząca wsi pochodzi już z 1391 roku¹. Od XV w. Smaszków dzielił się na Wielki i Mały. W roku 1509 część wsi zwana Smaszków Mały stała się własnością Mikołaja Kobierzyckiego, który nabył te dobra (wraz z sąsiednimi Kostrzewicami) od Jadwigi z Radlickich i Marcina małżonków Kostrzewskich. Natomiast Smaszków Wielki pozostawał niezmiennie w rękach rodziny Smaszkowskich, co trwało aż do 1541 r., kiedy to Feliks Smaszkowski sprzedał tę część wsi Wojciechowi i Stanisławowi Kobierzyckim². W ten sposób Smaszków w całości znalazł się w rękach rodziny Kobierzyckich, którzy władali tymi dobrami przeszło sto lat.

W roku 1667 Kazimierz Kobierzycki, chorążyc bydgoski sprzedał Smaszków za 4 tys. 300 zł pol. Marcinowi z Siemikowic Radoszewskiemu, który 23 lata później zbył te dobra Adamowi Psarskiemu za 12 tys. zł pol.³ Psarscy gospodarowali w Smaszkowie 25 lat do roku 1715. Wówczas syn i córki Adama Psarskiego – Jan, Marianna (żona Sebastiana Żeromskiego), Katarzyna, Jadwiga i Teresa sprzedali majątek Wojciechowi Jabłkowskiemu za sumę 12 tys. 200 zł pol. W lipcu 1728 roku od Jabłowskiego wieś



kupił Michał Wargawski, który trzy lata później – dnia 11 lipca 1731 r. zawarł kontrakt sprzedaży dóbr Smaszków (wraz z częścią Kostrzewic) za sumę 25 tys. zł pol. z Janem, Józefem, Andrzejem i Marianną (żoną Franciszka Milewskiego), braćmi i siostrą Rowińskimi. Nowi dziedzice Smaszkowa posiadali majątek 10 lat. Po upływie tego okresu, w roku 1741 kupił od nich wspomniane dobra Jan Jankowski za 26 tys. zł pol. Po śmierci Jankowskiego majątek odziedziczyła w części córka Anna, żona 1v. Ludwika Poniatowskiego 2v. Franciszka Bogusławskiego, chorążego wojsk koronnych. Wg Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich wieś Smaszków dziedziczył w roku 1745 Kajetan Jankowski. W roku 1765 Józef i Antoni Poniatowscy – synowie nieżyjącej wówczas Anny z Jankowskich 1v. Poniatowskiej 2v. Bogusławskiej ustąpili swe działki na Smaszkowie ojczymowi Franciszkowi Bogusławskiemu za sumę 8 tys. 545 zł pol. Inne części dóbr trafiły w ręce Adama Porowskiego, miecznika nowogrodzkiego, który w roku 1788 sprzedał je za 6 tys. zł pol. Józefowi z Komorza Kurcewskiemu, komornikowi ziemskiemu wieluńskiemu⁴.

Po śmierci Franciszka Bogusławskiego w 1796 r. spadły po nim majątek w Smaszkowie przeszedł, drogą spadku, na jego dzieci: Julianę Konstancję (żonę wspomnianego komornika ziemskiego wieluńskiego Józefa Kurcewskiego), Teklę Elżbietę (żonę szambelana Michała Mokrskiego), Maksymiliana Edwarda i Ludwika Bartłomieja Bogusławskich oraz Józefa Byszewskiego, rotmistrza wojsk koronnych, wdowca po Krystynie Bogusławskiej – zmarłej córce Franciszka⁵. W wyniku kompromisów zawartych między członkami rodzin: Bogusławskich, Byszewskich, Mokrskich i Kurcewskich majątek stał się własnością tych ostatnich⁶.

Od Kurcewskich Smaszków nabył Stanisław Suchorski. Ostatnim właścicielem Smaszkowa z tego rodu był Teodor Suchorski, który zginął w bitwie pod Rudnikami w powstaniu styczniowym. Od Suchorskich Smaszków przeszedł w ręce Gątkiewiczów: Cezarego, a następnie Alojzego, który sprzedał go Joannie z Taczanowskich Walewskiej, za 80 tys. rs. W rękach tej rodziny Smaszków pozostawał do II wojny światowej⁷.

Tak w dużym skrócie przedstawiają się dzieje własności ziemskiej dóbr Smaszków. Tamtejszy dwór nie zachował się do naszych czasów. Mamy jednak możliwość odtworzyć jego wygląd z lat 80. XVIII w. dzięki zapisom w księdze grodzkiej sieradzkiej *inscriptionum* nr 230. W tym czasie, w Smaszkowie gospodarowali Bogusławscy h. Ostoja.

W dniu 12 sierpnia 1783 r. Maksymilian Bogusławski wziął w trzyletnią dzierżawę majątek Smaszków od swego ojca Franciszka Bogusławskiego, chorążego wojsk koronnych za 2 tys. zł pol. rocznie. Po 8 miesiącach dzierżawy Bogusławski zarządził wizję dóbr chcąc uniknąć ewentualnych nieporozumień z ojcem⁸.

Owej wizji dokonali w dniu 27 kwietnia 1784 r. szlachcice - Antoni Krzeczkowski i Franciszek Bajkowski oraz chłop Adam Zemczak, woźny sądowy wojewódzki. Wizytatorzy sporządzili bardzo obszerny i zarazem szczegółowy opis majątku wraz z dworem w Smaszkowie⁹. Jest to jeden z najcenniejszych, moim zdaniem, inwentarzy dóbr prywatnych jakie można znaleźć w księgach grodzkich sieradzkich z II połowy XVIII w.

Obszerne fragmenty inwentarza dóbr Smaszków prezentuję poniżej.

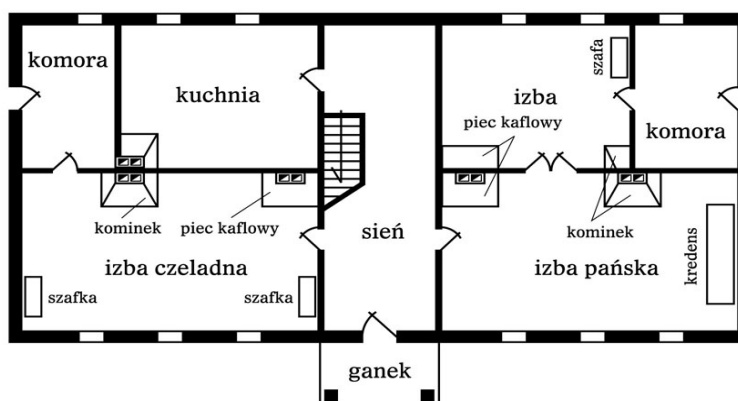
Dwór

„[...] Najprzód wchodząc z podwórza do dworu, który stoi pod południe widzieliśmy drzwi na dwóch zawiasach, hakach, z rękojeścią żelazną i klamką żelaznymi, zasuwką drewnianą z tarcic prostą robotą. Do sieni wszedłszy, w której podłogi nie masz tylko doły w ziemi powybijane, z której sieni po prawej ręce widzieliśmy drzwi na dwóch zawiasach, hakach, zamki i kurcatą żelaznymi, u których drzwi z prawej poodrywane i haczyk. Do izby pańskiej wszedłszy widzieliśmy po lewej ręce kominek, u którego kaptur zepsuty, piec z kafli białych w prążki modre, ten w przestawianiu reparacji potrzebuje. W tej izbie są okna trzy o dwóch kwaterach otwieranych na zawiasach z haczykami żelaznymi w tafelki, w których duże tafelki wybite, ramy zaś u tych okien a osobliwie u dwóch ode drzwi [...] popróchniałe. W tej izbie widzieliśmy kredens stary, u którego szpągi poodrywane u drzwiczek górnych, które na trzech zawiaskach francuskich, są u tych zamek zepsuty, szkło potłuczone, drzwiczki zaś u dolnego schowania na dwóch zawiasach z zamkiem i kluczem w tym kredensie puliczki [półeczki] do stawiania szkła się też spróchniały, popsuły. W tej izbie podłoga z tarcic miejscami powypreżana, miejscami pogniła. Z tej izby w rogu pieca są drzwi podwójne na czterech zawiasach hakach z zamkiem i zasuwką żelaznymi [...]. Do tego pokoju wszedłszy po lewej ręce widzieliśmy piec z kafli białych, u którego koronka zepsuta i kominek, u którego kaptur mocno narysowany i niebezpieczny. Szafa przy drzwiach nowa w której drzwi na czterech zawiasach francuskich z zamkiem francuskim ze szufladami, nowa. W tym pokoju okna dwa o dwóch kwaterach otwieranych na zawiasach z haczykami żelaznymi, w tafelki, w ołów [oprawione], w których jedna kwatera zła w drewno [oprawiona], tylko w niej są tafelki nie wywiane. W tych pokojach znajdują się rzeczy te my widzieli jako to: obrazów 5 w ramach [...], stołków [z] poręczami 6, łóżka 2 złe, sita do sypania kasz i mąk 3 stare. Podłoga w tym jest z tarcic miejscami pobutwiała, i tam znajdujemy rzeczy, któreśmy widzieli i osobnym rejestrem spisane inwentarskim jako to: w sieni znajduje się waza cenowa jedna, półmisków 5, przystawka 1, talerz 1, lichtarz cenowy [cynowy] 1 [...], farfurek 5, filiżanek para, karafka szklana, szklanica jedna kryształowa, kieliszek 1, kubków 2 prostych, nalewka, smoczek dzban 1, butłów szklanych 3, obrus 1 zły, dzbanek do piwa gliniany polewany żółty, rożen żelazny 1. Z tego pokoju przy kominku widzieliśmy drzwi na dwóch

zawiasach, hakach, zamkiem i kurczatą żelazniami. Do komory wszedłszy przystawionej, w której podłoga z tarcic stara powypreżana i posoba [sufit] stara. Z tej komory widzieliśmy drzwi na bindaż [ogródek zielony] na dwóch zawiasach, hakach, ze dwiema haczykami żelaznymi, stare. Wyszedłszy na bindaż widzieliśmy okiennic starych złych 5 na zawiasach i hakach żelaznych. Wyszedłszy z tych pokoiów na powrót do sieni widzieliśmy po prawej ręce drzwi do izby czeladnej z tarcic na dwóch zawiasach, hakach z wrzeciędzem, skoblem, klamką, haczykiem żelazniami. Do izby czeladnej wszedłszy widzieliśmy kominek i piec z gruntu złe, niebezpieczne, nowej potrzebujące reperacji. W tej izbie okna dwa z drewna w tafelki, w których 3 tafelki stłuczone, szafki 2 stare z tarcic do stawiania statków. W tej izbie podłogi nie masz tylko doły w ziemi pokopane. W tej izbie czeladnej drzwi do komory na dwóch zawiasach, hakach z wrzeciędzem, skoblem żelaznym. Do komory wszedłszy, w której podłogi nie masz [...]. Z tej komory drzwi z tarcic na dwóch zawiasach, hakach żelaznych, zapora drewnianą. Nad temi drzwiami jest okienko małe. Z tej izby czeladnej dalej na prost idąc do sieni, w której widzieliśmy drzwi do kuchni z tarcic na dwóch zawiasach i hakach żelaznych. W tej kuchni komin miejscami porysowany poprawy dla niebezpieczeństwa ognia potrzebujący. Tymi wszedłszy do sieni po prawej ręce widzieliśmy schód na górę idący tarcicami obity, zamykany, którego drzwi na dwóch zawiasach, hakach z wrzeciędzem, skoblem, żelazniami. Na górę wszedłszy widzieliśmy nad ziemią izbetkę, do której drzwi na zawiasach dwóch, hakach z wrzeciędzem, skoblem i haczykiem żelaznym, do którego wszedłszy widzieliśmy okno na podwórze jedno w szyby małe okrągłe w ołów [oprawione] dobre. W tej izdebce podłoga i posoba [sufit] z tarcic stawiane [w] węgły z drzewa rzniętego bez pieca i kominka. Kozły na tym dworze miejscami pobutwiałe dla zacieku gdyż znacznej jak nowej potrzebuje reperacji. Na okół zaś tego dworu idąc, chodząc widzieliśmy ściany miejscami pobutwiałe a osobliwie wchodząc do dworu słupy i przyciesie pogniłe i popróchniałe, znacznej potrzeby reperacji. Koło tego dworu bindaż [ogródek zielony] na okół nie skoszony nie ogrodzony.”

Na podstawie powyższego opisu można z dużym prawdopodobieństwem odtworzyć wygląd i rozkład pomieszczeń dworu w Smaszkowie w 1784 r.

W centralnej części budynku znajdowała się sień, z której prowadziły drzwi do izb: pańskiej i czeladnej oraz do kuchni. W sieni znajdowały się także schody prowadzące do izdebki na poddaszu. W izbie pańskiej, zlokalizowanej po prawej stronie dworu, znajdował się kominek, piec z białych kafli ozdobionych modrymi prążkami i kredens zamykany drzwiczkami na francuskich zawiasach. Z izby pańskiej prowadziły drzwi do pokoiku, w którym również znajdował się kominek i piec kaflowy. Przy pokoiku zlokalizowana była komora z wyjściem do ogródka zielonego. W tych pokojach było kilka obrazów i stołków z poręczami, szafa oraz dwa łóżka. W lewej części dworu była izba czeladna, komora i kuchnia. W izbie czeladnej znajdował się kominek i piec oraz szafki wykonane z tarcic. Okna tego dworu były zaopatrzone w okiennice. W opisie brak jest



Plan dworu w Smaszkowie w II poł. XVIII w.

Rys. Rafał Bogusławski

wzmianki czym pokryty był dach dworu oraz czy budynek opatrzony był w ganek. Z uwagi na to, że zabudowania gospodarcze takie jak mielcuch, stajnie czy kurniki pokryte były szkudłami (rodzaj gontu) należy wnosić, że i dach dworu miał podobne poszycie. Charakter i stan dworu był typowy dla końca XVIII w.

Poniżej prezentuję dalsze, wybrane fragmenty opisu dóbr Smaszków dotyczące zabudowy folwarcznej.

Kurniki

„[...] widzieliśmy kurniki 3, węgly z bali rzniętych w słupy, na których drzwi troje z tarcic na biegunach. W tych kurnikach są przegrody, podłoga w nich z delików stara, zła, pobutwiała, te kurniki szkudłami pokryte”.

Mielcuch

(budynek do warzenia piwa i wyrobu gorzałki)

„[...] od dwora idąc widzieliśmy mielcuch na podwórzu, do którego wchodząc drzwi na biegunach, zaporą drewnianą, u których wrzeciędz i skobel żelazne. Do sieni wszedłszy tego mielcucha widzieliśmy statki tak co do piwa robienia należą, jako i do palenia wódki, a najprzód kotlina, w której kocioł do piwa jest wylepiony z gruntu zrujnowana, nowej potrzebująca reperacji. Widzieliśmy kociołek do piwa stary, powyginany, zamykający w sobie beczkę nowej miary z uchami dwiema żelaznami, ten jest wyrobiony, cienki, miejscami niedługo dziur spodziewać w nim trzeba, statki widzieliśmy te jako to: beczek starych z tych wontory [bruzdy do osadzenia dna w beczce] w niektórych przegniłe i wąskie, złe obręcze pogniłe, na mim 7 butleczków także, starych, nowych potrzebujących obręczy 4, kadzi 2 stare, złe, nowego potrzebujące wierźnięcia dla pogniłych watorów i obręczy, drybusy [zbiorniki na wodę] 3 stare i te pobicia potrzebujące, [...] wybierka od piwa, ta nic warta, koryto pod kadziami stare [...], glina je lepia i tam widzieliśmy garniec inwentarski także do palenia wódki zawierający w sobie beczkę dobrej miary i konwiów [konwia - bańka na mleko] 3, ten jest stary pogięty miejscami z rurami i rumica [wężownica], którego kotlina także z gruntu zła nowej potrzebująca naprawy. Widzieliśmy także wybierkę jedną, starą, złą odnowy potrzebującą. Z sieni wchodząc do izby mielcucha widzimy 3 drzwi na dwóch zawiasach, hakach, wrzeciędzem, skoblem, żelaznami i haczykiem. W tej izbie okno jedno w drewno, w którym tafelek 6 słuczonych, [w] izbie widzieliśmy rost z tarcic rzniętych, słupach czterech wkopanych do słodów, dobry. W tym mielcuchu widzieliśmy kominek, u którego kaptur mocno nadpsuty, piec ze sabatnikiem [część pieca do pieczenia chleba], złe, poprawy potrzebujące. W tym mielcuchu podłogi nie masz, posoba z tarcic. Z tej izby drzwi są do komory na zawiasach, hakach żelaznych. W tej komorze podłogi nie masz tylko korytko gdzie beczki stawały [...]. Posoba w tej z delików. Z tej komory drzwi na podwórze pańskie na biegunach drewnianych, zaporą drewnianą. Idąc na powrót do sieni tegoż mielcucha gdzie widzieliśmy schód na górę stary, zły. Na górę wszedłszy widzieliśmy suszenie górne z komina izbetniego, bardzo niebezpieczny z gliny poopadane, organki popsute. To suszenie znacznego potrzebujące, jak nowego reperunku [...]. Ten mielcuch [...] [w] węgly stawiany, szkudłami pokryty, lecz szkudła pobutwiała, stare, nowego potrzebujący przykrycia. Za tym mielcuchem widzieliśmy studnię w której tak słup stary spróchniały, pochylony jako li też i żuraw co się tylko mają obalić, studnia [...] potrzebująca naprawy. Rynny do lania wody nad kadzią do mielcucha, te z gruntu złe”.

Chlewy

„[...] w tym samym podwórzu obok mielcucha widzieliśmy chlewy dworskie za grodzieniem. Te chlewy 4 były stawiane w węgły z bali rznionych i w słupy, w których drzwi czworo a piąte do ogrodzenia, które w słupy z drzewa opalonego oparkanione, dylina w tym przegrodzeniu stara z delików, zła i koryta 2. Te chlewy słomą pokryte z gruntu złe, na okół tak słupy jako przyciesi pogniłe i ściany co się mają obalić, te z gruntu nowej potrzebują reperacji”.

Ozd

(bydynek do suszenia słodu)

„[...] w sadzie widzieliśmy ozd do suszenia słodów spustoszały, do którego wchodząc widzieliśmy drzwi na biegunach drewnianych z wrzeciędzdem, skoblem ułamanym. Pusty ten w węgły z bali rznionych stawiany, w którym posoba z deli, pod którym przycies jedna zgniła. Pobity szkudłami, ten w pobiciu i zaciągnienu przyciesi, postawienia pieca, nowej potrzebie reperacji. . Idąc dali od ozdu w tym sadzie widzieliśmy pszczoły, których się znajduje pieńków [pasiek] 4”.

Stajnie z wozownią

„[...] idąc w podwórze od mielcucha po lewej ręce widzieliśmy stajnie z wozownią i komorą z wystawą, prosto w dwór u wystawy słupy pogniłe i pochylone co tylko mają upaść. Do stajni wchodząc widzieliśmy drzwi na biegunach [z] zaporą drewnianą bez żelastwa. Do stajni wszedłszy widzieliśmy podłogę z dech starą, złą, reperacji nowej potrzebującą, żłoby 2 i drabie. Posoba w tej z delików. Z tej stajni idąc obok wozownia, w której wrotnie na biegunach drewnianych z wrzeciędzdem, skoblem żelaznemi. W tej wozowni podłóg nie masz, posoba z dlików. Z wozowni idąc widzieliśmy komorę, do której wchodząc drzwi na biegunach drewnianych z wrzeciędzdem i skoblem żelaznemi. Do sionki tej komory wszedłszy widzieliśmy podłogę z tarcic i posoba z delików, z tej sionki drzwi na biegunach do komory z wrzeciędzdem, skoblem żelaznem. W tej komorze podłoga z deli i posoba. Z komory idąc na górę widzieliśmy schód, u którego drzwi jedne zepsute. Na górę wszedłszy widzieliśmy 2 karmniki zamykane, u których drzwiczki z tarcic, zawiaskach i hakach żelaznych. Te stajnie w węgły stawiane z bali rznionych, które od dołu [...] szkudłami pobite lecz szkudła pogniłe, całe słomą pokryte, te reperacji tak [w] poszyciu jako i w dawaniu słupów potrzebują”.

Obory

„[...] obory [w] węgły i słupy stawiane z bali rznionych, [z] zastawami dwiema o dwóch wrotnicach na biegunach drewnianych, u której także pod wystawami słupy pogniły posoba w nich z żerdzi sosnowych kładziona żłoby w tych i drabie na okół stare, złe, obory od doła murem [podmurowaniem] jednym, dranicami pokryte, dranice pogniły. Te słomą pokryte, pod nimi na okół przyciesi pobutwiałe. Te reperacji w poszyciu i w zaciągnienu przyciesiów potrzebują”.

Stodoły

„[...] w tym samym podwórzu widzieliśmy stodołę o dwóch bojowiskach, czterech samosiekach [przegrodach], wrotnicach, u dwóch wrotni wrzeciędze, skoble żelazne. Ta stodoła w węgły, w słupy z bali rznionych stawiana, słomą pokryta, nowa, dobra ze

wszystkim. Idąc od tej stodoły widzieliśmy drugą stodołę o jednym bojowisku a dwóch samisiekach i zwrotniach starych, u jednych wrotni wrzeciędz, skobel, żelazne. Ta w węgły stawiana z bali rznionych słomą pokrytą starą, pod którą przycieś jedna zgniła, poszycie stare zbutwiałe, ta reperacji potrzebuje. Te stodoły zaczawszy od rogu nowej stodoły aż do stodoły starej i obory były płotami częścią w koły wbijane częścią w słupy wkopywane ogrodzone lecz koły pogniły i słupy [...] popróchniały”.

Owczarnia

„[...] owczarnia o dwóch wystawach i zwrotniach u wrotni jednych kona żelazna i skobel u drzwiczków zaś pobocznych wrzeciędz, skobel żelazny. Ta owczarnia stawiana w węgły z bali rznionych lecz dla zgniłej przyciesi od dworu pochyliła się i ściana cała się ma wywalić pokryta słomą. Od dachu [...] dranicami pobita tak w poszyciu jak w powleczeniu przyciesi znacznej potrzebuje reperacji”.

Spichlerz

„[...] w tym samym podwórzu widzieliśmy spichlerz z wystawą, lecz słupy u wystawy zgniły, do którego wchodząc widzieliśmy drzwi na zawiasach, dwóch hakach, wrzeciędzem, skoblem żelaznym. Do sionki spichrza tego wchodząc widzieliśmy podłogę i posobę z tarcic. Z tej sionki drzwi do dolnego na dwóch zawiasach, hakach, wrzeciędzem, skoblem i zamkiem o dwóch sypaniach, w którym sypaniu widzieliśmy przegrodę na gorsze sypanie [...]. Ten spichrz w węgły z bali rznionych stawiany, [...] był pobity szkudłami lecz szkudły pogniły. Poszycie na niem z gruntu złe, nowej potrzebujące reperacji. Za tym spichrzem widzieliśmy sadzawkę spustoszałą przez większą połowę chrustem zarosłą, drugą także sadzawkę w podwórzu naprzeciwko mielcucha widzieliśmy także spustoszałą bez upustu, który z gruntu zdezelowany. Te w szlamowaniu i daniu upustu reperacji potrzebują znacznej”.

- ¹ S. Zajączkowski, S. M. Zajączkowski, *Materiały do słownika geograficzno-historycznego dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej do 1400 roku*, cz. 2, Łódź 1970, s. 104-105.
- ² B. Chlebowski, W. Walewski, F. Sulimierski, *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa 1892, t.10, s. 868.
- ³ Biblioteka Kórnicka, Teki prof. W. Dworzaczka, 1690 \REGESTY\KSIEGI\KL_I1718.X#2751 (Nr. 146).
- ⁴ AGAD. Księgi grodzkie sieradzkie *relationum*, nr 182 k. 224-226v.; Księgi ziemskie sieradzkie nr 115 - wyroki sądu ziemskiego sieradzkiego z lat 1790-1792, k. 204-204v.
- ⁵ R. Bogusławski, *Dobra ziemskie Ścibor-Bogusławskich h. Ostoja w Ziemi Sieradzkiej i okolicy na przestrzeni wieków XV–XX*, [w:] *Na Sieradzkich Szlakach*, nr 4/2007.
- ⁶ Arch. Państw. w Łodzi oddz. w Sieradzu. Powiatowa Komisja Sprawiedliwości w Sieradzu, nr aktów – 834, 211.
- ⁷ W. Marszałek, *Przez pola i lasy Wysoczyzny Złoczewskiej*, [w:] *Na sieradzkich szlakach* nr 3/2000, s. 24.
- ⁸ AGAD. Księgi grodzkie sieradzkie *incriptionum*, nr 230 k. 169-170.
- ⁹ AGAD. Księgi grodzkie sieradzkie *incriptionum*, nr 230 k. 173-183v.